

Dialog międzypokoleniowy w demokracji uczestniczącej

Imperatyw kapitału społecznego

Potrzeba wypowiedzenia się jest naturalną reakcją na zawłaszczenie życia publicznego przez partyjnych polityków. Odrzucenie propozycji referendum w sprawie wieku emerytalnego, czy też lekceważenie masowych protestów rodziców w sprawie wprowadzenia obowiązku szkolnego 6-ciolatków, prowokuje obywateli do spontanicznego oporu, który staje elementem demokracji uczestniczącej. Społeczeństwo jest zrażone tą formą demokracji, która działa raz na cztery lata za pomocą dość zwodniczej kartki wyborczej. Orientuje się, że takie społeczeństwo obywatelskie, w którym nie zmniejsza się omnipotencja, arogancja i korupcja władzy jest chore i dlatego szuka nowych form wyrażenia swojego obywatelskiego głosu.

Kapitał społeczny w Polsce osiągnął w pomiarach europejskich przedostatnie miejsce. Dynamika sceny politycznej, nazywana wojną polsko-polską, powoduje, że pogłębia się proces erozji zaufania społecznego i niszczenia dialogu społecznego. Idea dobra wspólnego, która jest jednym z fundamentów dialogu społecznego, schodzi na odleglejszy plan. Dlatego w trybie alarmistycznym należy we wszystkich instytucjach spotykania się interesów grup społecznych, w tym korporacyjnych i pokoleniowych dążyć do szczególnie troskliwego pielęgnowania różnych form komunikacji społecznej.

Kultura dialogu

Regionalne i lokalne samorzady są skomplikowanym systemem społecznym, które nie miało dotąd mocnych podstaw kulturowych. Zostały one zdegenerowane w czasach realnego socjalizmu, a 23 letnie doświadczenia funkcjonowania samorządności terytorialnej okazały się zbyt płytkie, aby zdołały utrwalić poczucie wspólnoty lokalnej. Nadal jest aktualne nawoływanie do otwierania się środowisk instytucjonalnych, pozarządowych i zwykłych obywateli na umiejętność identyfikacji dobra wspólnego przy zachowaniu własnych odrębności. Chodzi o dwa aspekty tego samego zjawiska związanego z kapitałem społecznym. Po pierwsze, ważne jest zidentyfikowanie minimum wspólnych wartości i interesów. Po drugie, uzyskanie wiedzy o obszarach i sytuacjach konfliktowych w ramach naturalnych sprzecznych interesów. Poznanie istoty współdziałania opartego na minimum zaufania jest najważniejszym komponentem budowania kapitału społecznego. Staje się początkiem angażowania się w sprawy lokalne ludzi o bardzo różnych interesach i

rodowodach. Wzrastanie zasobu kapitału społecznego wiąże się przede wszystkim z dojściem do pragmatycznego wniosku, że dialog i uzyskiwanie kompromisu przynosi większe korzyści, niż bierność i wycofanie. Brak dialogu powoduje zacinanie się możliwości porozumiewania. Możemy mówić o ewolucji od postawy „racja jest po mojej stronie” do postawy „racji koncyliacyjnej”. Niestety częściej mamy do czynienia przewagą nosicieli pierwszej postawy nad nosicielami postawy drugiej.

Wyzwaniem staje się stworzenie sytuacji gotowości do wsłuchania się w rację drugiej strony, z dbaniem o to, aby partnerzy ucząc się korzyści z pragmatycznego wymiaru kompromisu utrwalili, jako partnerzy szacunek dla argumentów drugiej strony. Sztuczne i oficjalne fora negocjacji są niedoskonałym modelem dialogu. Istniejące oficjalne formy jak Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego są dość formalnymi ciałami, nastawionymi głównie na problemy pracy, w obecnej sytuacji są karykaturą społecznego porozumiewania się. *Dialog społeczny nazbyt często stał się fasadą, za którą ukrywa się korporatystyczna walka o grupowe interesy. Przy czym promowane są interesy tylko wybranych, najsilniejszych i politycznie wpływowych grup. Państwo zamiast być arbitrem, staje się stroną tych sporów. W tej sytuacji konieczne jest rozwijanie otwartego dialogu obywatelskiego, zapewniającego możliwość wyrażania swych dążeń i racji także grupom dotychczas izolowanym*”. Tak ocenia sytuację dialogu społecznego w Polsce największy autorytet w sferze społecznego zarządzania – profesor Jerzy Hausner (w: J. Gardawski, Dialog społeczny. Teoria, historia, praktyka. W-wa 2009, s 195).

Debaty w sali BHP

W Gdańsku, gdzie eksplodował fenomen „Solidarności”, jest szczególna tradycja pokojowego, pełnego troski o Ojczyznę nie tylko protestu, ale przede wszystkim dialogu. W historycznej, stoczniowej sali BHP od maja 2012 do września 2013 roku grupa obywateli reprezentujących różne organizacje obywatelskie m.in. Caritas, Regionalne Centrum Informacji i Wspierania Organizacji Pozarządowych (RCI), Civitas Christiana, Wspólnotę Polską oraz kuratorów sądowych, nauczycieli akademickich, zorganizowała sześć debat, które opisano w biuletynach informacyjnych na stronie <http://www.biser-org.pl/forum-palac-slubow/>. Forum jest miejscem spotkań ludzi, którzy dostrzegają w naszej pomorskiej wspólnocie brak rzetelnej i otwartej na różne środowiska dyskusji o istotnych problemach naszej wspólnoty narodowej i samorządowej. Forum było poszukiwaniem przestrzeni do przywrócenia marzeń o społeczeństwie obywatelskim. Debaty spotkały się z dużym zainteresowaniem społeczności Pomorzan. Wspólną troską debat było budowanie kultury

dialogu w ramach ożywiającej wymiany myśli i przeciwstawienie się psuciu państwa. Bałtycki Instytut Spraw Europejskich i Regionalnych był jednym z inspiratorów tych debat.

Nowy wymiar konfliktu pokoleń

Przemiany wzorców ekonomicznych i kulturalnych oraz przejście od społeczeństwa industrialnego do społeczeństwa wiedzy stopniowo rozmawiają struktury rodzinne i obniżają poziom aktywnego obywatelstwa. Zmiany te doprowadzają do indywidualizacji struktur społecznych i do wzrostu segregacji pokoleń.

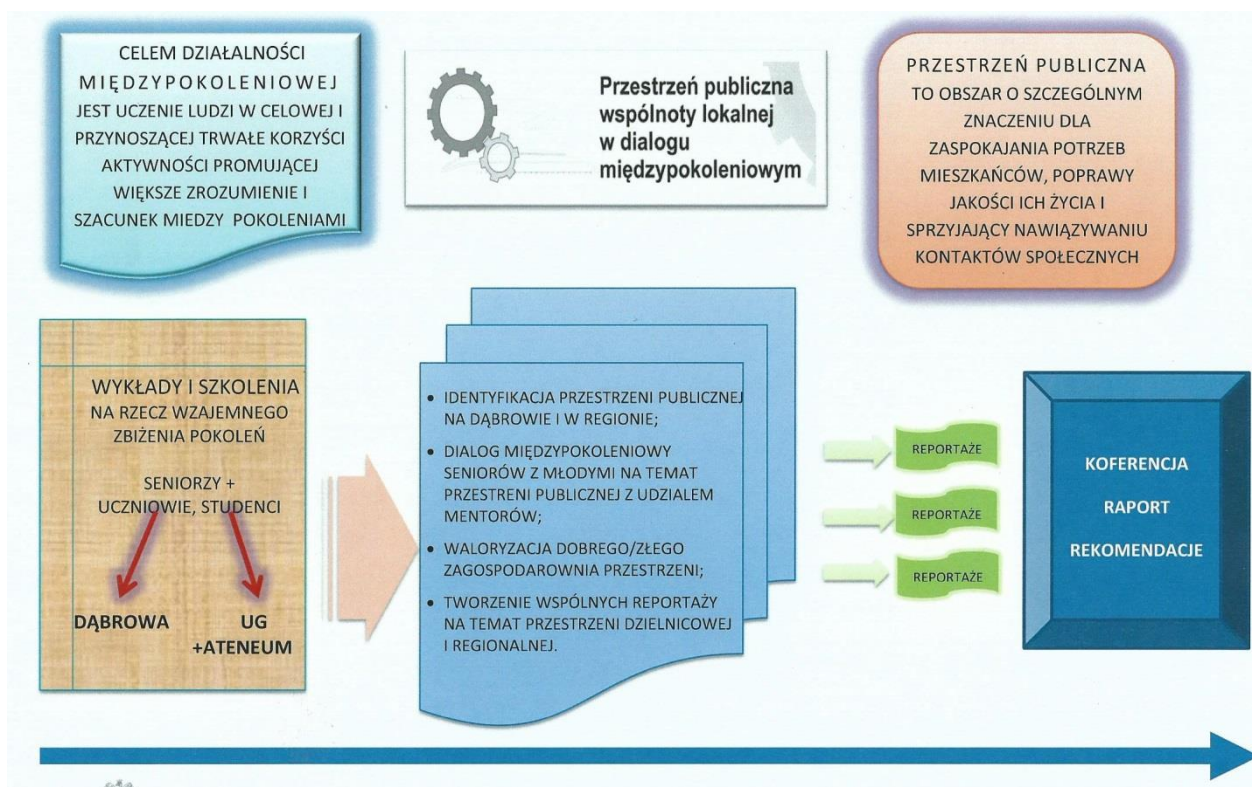
Porozumiewanie się pokoleń zawsze było nacechowane rozbieżnością oceny wartości życiowych. Starsze pokolenia z reguły reprezentowały bardziej konserwatywny punkt widzenia. Młodzi ludzie ten świat wartości chcieli zmieniać. Trudno sądzić, że obecnie w Polsce miałyby być inaczej. Jednakże ta swoista „walka” pokoleń znalazła się pod wielką presją zupełnie nowych, nieznanych dotąd czynników. Opisanie tych czynników wydaje się ważne, gdyż pozwala lepiej zrozumieć postawy młodych i starszych próbujących nawiązać dialog międzypokoleniowy. Czynnikiem, które obecnie w dynamiczny sposób wpływają na relacje międzypokoleniowe to: demografia i szok przyszłości wywołany przez zmiany technologiczne.

Polska szokująco starzeje się, co wynika z dramatycznego spadku liczby urodzeń. Przyjmuje się, iż współczynnik dzietności między 2,10 ÷ 2,15 jest poziomem zapewniającym zastępowalność pokoleń podczas gdy w Polsce oscyluje w granicach 1,3. Wchodzimy obecnie w odczuwalną fazę depopulacji. Z jednej strony rośnie obciążenie młodych pokoleń utrzymaniem seniorów, poprzez powrót do repartycyjnego systemu ubezpieczeniowego, ale z drugiej strony ludzie starzy, dłużej żyjący na emeryturze, w niezłym zdrowiu (np. 55 letnie nauczycielki) mają poważny potencjał społeczny i ekonomiczny, który z pożytkiem może być wykorzystany w rozwoju. Eksplozja aktywności uniwersytetów III Wieku jest zupełnie nowym zjawiskiem.

W tej sytuacji wzajemne relacje międzypokoleniowe zachodzące w społeczeństwie należy rozpatrywać jako płynny proces o zróżnicowanej dynamice. Młodsze pokolenie aktywnie włączyło się w społeczeństwo sieciowe obecne czy to na facebooku czy też w społeczności „nasza klasa”. Sieć internetowa stała się miejsce gigantycznego zalewu i szumu informacyjnego. Wkraczamy w świat kultury tabloidowej. Tradycyjne wymiany listów, dyskusowanie, czy debatowanie zostało zastąpione w globalnej wiosce wymianą krótkich maili, komentarzy newsowych, blogowych. Mamy do czynienia z *twitterową* rewolucją (ang. Twitter Revolution), co jest swoista formą przedstawiania deklaracji, protestów społecznych

organizowanych przy pomocy internetowych serwisów społecznościowych. Oczywiście jest, że te narzędzia społecznej komunikacji są prędzej dostępne młodszemu pokoleniu, które nadała za wirtualną rewolucją. Oczywiście jest pytanie, jak ten szok przyszłości, który jest lepiej akomodowany przez młodsze pokolenie, a starsze w wielu przypadkach staje się wykluczone z tej społecznościowej sieci, wpływa na porozumiewanie pokoleń? Starsze pokolenie, coraz lepiej oswojone z internetem, staje w szranki z młodymi w społecznościowych sieciach nie jako pokolenie pasywne, ale jako partner rozwoju społecznego.

Pokolenie seniorów, które demograficznie potężnieje, podniosło poziom wykształcenia, nie stanowi już grupy ludzi wycofanych. Staje się aktywne, społecznie, manifestuje swoje poglądy i domaga się ich realizacji. Można nawet zaryzykować, że tworzy kulturowo równoległy, znaczący społecznie świat wartości, wobec pokolenia Y (urodzonych po 1980 roku). Obecnie jesteśmy świadkami wzajemnego obserwowania się (używając terminu kynologicznego – obwąchiwania się). A nawet życzliwego zainteresowania zamiast wzajemnej obcości i izolacji. W model społecznym Unii Europejskiej tworzy się coraz lepszy klimat, a nawet presja dla spotkań i poszukiwania wspólnych poglądów, czego dowodem jest projekt „Przestrzeń publiczna wspólnoty lokalnej w dialogu międzypokoleniowym”. Kolejne kroki projektu prezentujemy na poniższym schemacie.



Rys nr 1 Schemat projektu - Przestrzeń publiczna wspólnoty lokalnej w dialogu międzypokoleniowym

Jak debatować o przestrzeni publicznej?

Projekt „*Przestrzeń publiczna ...*” próbuje stworzyć nowy kierunek debat i wyrażania głosu obywatelskiego, który odnosi się do konkretnej dzielnicy - Gdynia Dąbrowa, oraz do form zagospodarowania przestrzeni regionu. W projekcie ma pierwszy plan wysuwa się dążenie do poszerzenia wrażliwości społecznej na przestrzeń lokalną w dialogu pokoleń. Jak upowszechnić włączanie się różnych środowisk, w tym młodzieży i seniorów do dialogu obywatelskiego? Jak zachęcić do zabrania głosu obywatelskiego w sprawach publicznych, nie uwikłanego instytucjonalnie, zamierzającego rozpoznać pole konfliktów społecznych, aby dążyć do jego rozwiązywania lub złagodzenia? To jest fundamentalne zagadnienie dialogu międzypokoleniowego.

Szczególnie ważne w spotkaniach pokoleń jest podejście konsensualne lub kompromisowe, co dla problemów występujących w skali lokalnej i regionalnej ma duże szanse uzyskania pozytywnych rezultatów opartych na dialogu społecznym. Chodzi o zbliżenie polegające na współpracy, zbliżaniu w poglądach i opiniach o zagospodarowaniu przestrzennym między uczestnikami dialogu, by obudzić postawy obywatelskie i kreację autentycznych partnerów społecznych. Ten cel wzmacniany jest przez poszukiwanie niestandardowych, mniej oficjalnych form i metod debatowania, uwzględniających angażowanie różnych pokoleniowo środowisk, by potem łatwiej można było przejść do instytucjonalnych form dialogu społecznego, stwarzać podwaliny szerokiego angażowania się różnych środowisk. Wzbogacenie dialogu o formy szczególnie efektywne, jakie są zawarte w metodzie Open Space i wysłuchania publicznego (*public hearings*), które wymagają większej odpowiedzialności aksjologicznej i intelektualnej, jest innowacją społeczną. Umożliwia w większym stopniu uwzględnienie wniosków z dobrej, zinternalizowanej diagnozy społecznej oraz prowadzi do edukacji obywatelskiej. W ramach takiej koncepcji kultury dialogu został stworzony nowy model spotkań młodzieży i seniorów przyjęty w projekcie „*Przestrzeń publiczna wspólnoty lokalnej w dialogu międzypokoleniowym*”.

Gdynia 23.11.2013

Witold Toczyski